



## WYCIECZKA SZKOLNA 04.06.2014

Wczesnym rankiem wyruszyliśmy trzydziestopięciosobową grupą uczniów na objazdową wycieczkę po przepięknych dolnośląskich zakątkach. „Cudze chwalicie, swego nie znacie”... coś w tym jest. Pierwszym etapem naszej wyprawy był obóz i muzeum w Rogoźnicy, czyli Gross Rosen.

Przywitała nas piękna pogoda, zupełnie nie licująca z tym miejscem, na którego kartach historia wypisała mroczne wydarzenia... Obejrzelśmy makietę przedstawiającą obóz, pani przewodnik opowiedziała nam pokrótce jego historię i objaśniła, do czego służyły poszczególne baraki. Po obejrzeniu filmu o historii obozu, z mrozącymi krew w żyłach wypowiedziami byłych więźniów, udaliśmy się na zwiedzanie terenu obozu zaczynając od kamieniołomu, gdzie w nieludzkich warunkach pracowali więźniowie. W obozie nie pozostało wiele budynków z tamtych czasów. Jedynie brama ze znanym z innych obozów koncentracyjnych napisem „Arbeit macht frei”, kuchnia więźniarska i jeden barak. Po reszcie baraków pozostały jedynie fundamenty.

Kolejnym etapem podróży był Walim i kompleks Rzeczką, jeden z siedmiu kompleksów budowanych w trakcie wojny przez hitlerowców rękami więźniów, którego przeznaczenia nikt do końca nie zna. Jedni twierdzą, że miała tam być główna kwatera Hitlera, inni z kolei mają hipotezę, że miały tam powstać fabryki produkujące pociski V1 i V2. Jedyne, co nie podlega wątpliwości to fakt, że jest to miejsce mroczne, gdzie życie straciły tysiące osób. Pani przewodnik oprowadziła nas w podziemiach, mogliśmy też zobaczyć i usłyszeć efekty dźwiękowo – wizualne! Mogliśmy poczuć choć przez chwilę atmosferę przyjazdu więźniów do pracy przy drążeniu podziemnych korytarzy czy nalotu bombowego. Korytarze i



hale wydrążone w gnejsach prekambryjskich stanowiły doskonałą ochronę przed nalotami , dlatego też hitlerowcy właśnie tu – w Górach Sowich – chcieli stworzyć podziemne fabryki.



Na zakończenie wyprawy pojechaliśmy do Zagórza Śląskiego zobaczyć wybudowany na skale przepiękny zamek. Po kilkuminutowej wspinaczce stanęliśmy przed bramą. Zamek jest częściowo odrestaurowany, jednak spora jego część wymaga jeszcze renowacji. Zwieńczeniem naszych wędrówek w tym dniu było wejście mega krętymi schodami na wieżę zamkową. Rozpościera się z niej fantastyczny widok na okoliczne wzgórza i zalew. Wykonaliśmy ostatnie grupowe zdjęcie i wyruszyliśmy w drogę powrotną.

Góry Sowie kryją jeszcze sporo innych, ciekawych miejsc. Więc być może innym razem, w innym czasie wybierzemy się tam znowu...

Lucyna Henś